

ne referaty: „Wiek, rasa i kondycja owiec a występowanie Maedi-visna” oraz „Maedi-visna w stadzie owiec – uwarunkowania i przenoszenie” nasświetlały problem z punktu widzenia zootechników.

Kolejna sesja dotyczyła problemów hodowli owiec. Przedstawiono na niej referat pt. „Kierunki nowelizacji programu doskonalenia pogłowia owiec w latach 2007-2013”, wskazując m.in. na konieczność uproszczenia metod oceny wartości użytkowej i hodowlanej owiec. Korespondował z nim także referat dotyczący polityki prowadzonej na Słowacji w zakresie chowu owiec i kóz, a także referat dotyczący porównania oceny wartości hodowlanej tryków stadnych na podstawie zmodyfikowanych indeksów selekcyjnych oraz metody BLUP. Referaty te wywołały ożywioną dyskusję, w której mniej uwagi poświęcano zagadnieniom związanym ściśle z doskonaleniem genetycznym, a więcej uwarunkowaniom chowu owiec. W ramach Szkoły znalazło się też trochę miejsca na prezentowanie dorobku młodych pracowników nauki, jednak brak czasu ograniczył tę sesję do dwóch interesujących prezentacji.

Jest tradycją Szkoły, że problemy poruszane w formie referatów są także upowszechniane w książkach. Wszystkie referaty i opracowania prezentowane w kolejnych edycjach Szkoły są publikowane, jako osobne monografie i wydawane przez Instytut Botaniki PAN i AR Kraków. Koszty druku są pokrywane z grantu Lacopec. Przy okazji warto dodać, że prof. Wierzchoś wyszedł z inicjatywą wydawania polskiej wersji czeskiego kwartalnika „ZPRAVODAJ”. Pierwszy numer czasopisma po polsku pod nazwą „Informator” już się ukazał. Myślę, że ta cenna propozycja doczeka się kontynuacji. Wkrótce ma zostać powołana rada programowa i redakcja będzie oczekiwać na artykuły. Mam nadzieję, że ta cenna inicjatywa wypełni lukę na polskim rynku wydawniczym w zakresie czasopisma popularnonaukowego poświęconego owczarstwu.

Tegoroczna Szkoła, podobnie zresztą jak i poprzednie, udała się. Była bardzo dobrze przygotowana i zorganizowana. Dobrze zaplanowano treści merytoryczne. Tematyka Szkoły łączyła wiele różnych zagadnień natury biologicznej, gospodarczej i kulturowej, integrując specjalistów z różnych dziedzin. Pozwoliło to na stosunkowo kompleksowe przedstawienie aktualnych problemów dotyczących chowu i hodowli owiec. Szkoła zakończyła się uroczystym spotkaniem uczestników, w trakcie którego przedstawiciele wszystkich ośrodków naukowych złożyli podziękowania Pani Profesor Czestawie Lipeckiej za jej pracę na rzecz polskiego owczarstwa i integracji środowiska owczarzy. Podziękowaniom, życzeniom, ucałowaniom i powinszowaniom nie było końca. Pojawily się łzy wzruszenia. Były wyrazy szacunku i uznania dla szanownej Jubilatki za Jej otwartość, życzliwość, zaangażowanie w sprawy ludzi i owiec. Podczas spotkania zadbano o potrzeby zarówno ciała, jak i ducha. Podano cały szereg dań przygotowanych wyłącznie z jagnięciny, promując skutecznie ten wartościowy rodzaj mięsa. Wystąpił chór dziecięcy ze Szkoły Podstawowej w Borze, który śpiewał po góralsku, nadając artystyczną oprawę całemu spotkaniu.

Dobre przygotowanie i realizacja programu VIII Szkoły Owczarskiej jest niewątpliwą zasługą pracowników Katedry Hodowli Owiec i Kóz AR w Krakowie. Słowa uznania i podziękowania należą się przede wszystkim Panu Profesorowi Wierzchośowi i jego współpracownikom, na czele z panią dr E. Molik, którzy czuwali cały czas nad całością przedsięwzięcia, troszczyli się zarówno o realizację programu, o uczestników, zaskakiwali gościnnością, życzliwością, wieloma oryginalnymi, ale sympatycznymi pomysłami i niespodziankami. W tym roku, tak jak i w poprzednich latach, prof. Wierzchoś napisał słowa do pieśni VIII Szkoły Owczarskiej, które bawiły celnością spostrzeżeń i humorem. Była też piosenka i wierszyk dla Jubilatki. Do zobaczenia za rok w zakopiańskim „Rzemieślniku”.

---

## Etyczne i prawne aspekty doświadczeń na zwierzętach

**Małgorzata Dmoch**

**AR w Lublinie**

Eksperymenty na zwierzętach prowadzone były od dawna i początkowo miały charakter obrzędowy. Z biegiem czasu stały się celem poznania, wynikającym z ciekawości i zainteresowań naukowych. Wraz z rozwojem nauk biologicznych nastąpił przełom w erze doświadczalnictwa. W dużej mierze przyczyniły się do tego prace Darwina dotyczące pochodzenia gatunków. Zaczęto przeprowadzać eksperymenty na zwierzętach dla pogłębienia wiedzy na temat ich budowy anatomicznej i fizjologicznej. Doświadczenia te miały służyć także, poprzez analogię, poznaniu człowieka. Wielu odkryć dokonał również Pasteur. Dzięki eksperymentom na zwierzę-

tach wiele jego odkryć odegrało zasadniczą rolę w naukach medycznych. Ten francuski chemik dowiódł, że wiele chorób zakaźnych dotyczących zwierząt domowych jest powodowanych przez mikroorganizmy, a nie, jak dotąd sądzono, wynikają z wewnętrznych zakłóceń organizmu. Pasteur udowodnił, że podając zwierzętom osłabione szczepy bakterii wywołujących chorobę zakaźną można osiągnąć uodpornienie na chorobę powodowaną przez ten szczep. Przeprowadzając podobne doświadczenia na świnkach morskich i królikach chemik ten opracował szczepionkę przeciwko wąglikowi. Inni naukowcy, wykorzystując w swej pracy zwierzęta, odkryli wiele szczepionek przeciw chorobom zakaźnym, a także opracowali leki przeciwbakteryjne oraz antybiotyki.

Doświadczenia na zwierzętach przyczyniają się również do podnoszenia umiejętności lekarzy przy przeprowadzaniu operacji na ludziach. Zabiegi na otwartym sercu, sztuczne zastawki, dializy, transplantacje itp. ratują życie milionom ludzi na świecie. Rozwój nowoczesnej genetyki, hodowli, medycyny czy weterynarii byłby niemożliwy, gdyby nie badania na zwierzętach. Małe ssaki laboratoryjne wykorzystywane są także do testowania przydatności różnych specyfików i leków przeznaczonych dla ludzi. Zwierzęta używa się do badań naukowych, testów, celów dydaktycznych. Badania na zwierzętach były i są podstawą wielu przełomowych odkryć, na których opiera się dzisiejsza biologia i jej pokrewne dyscypliny. Osiągnięcia medycyny wymagały używania zwierząt, jako ży-



wego materiału badawczego. Rozpatrując udział zwierząt w postępie medycyny można stwierdzić, że jest on ogromny, a bez nich byłby wręcz niemożliwy.

Dzisiaj jednak temat doświadczeń na zwierzętach budzi wiele kontrowersji. Zwolennicy widzą cel i potrzebę tego typu eksperymentów, przeciwnicy natomiast wątpią w konieczność używania zwierząt do badań naukowych. Wykorzystywanie istot żywych w doświadczeniach jest przedmiotem zainteresowania ludzi o dużej wrażliwości. Sprzeciw rodzi się u tych, którym los zwierząt nie jest obojętny. Laboratoria nikomu nie kojarzą się z miejscem przyjaznym. Samo tylko pobieranie krwi – prosty zabieg, jest raczej dla wszystkich doznaniem nieprzyjemnym, który obok lekkiego bólu przynosi uczucie lęku i dyskomfortu psychicznego. Zwierzęta w laboratoriach są poddawane różnym testom, procedurom, którym towarzyszy strach, ból i cierpienie. Zwierzęta znoszą takie doznania o wiele gorzej niż ludzie, ponieważ nie potrafią zrozumieć celu ani potrzeby wykonywanych na nich badań. Czują w takiej chwili niepokój, strach i zagrożenie własnego życia.

Do badań naukowych wykorzystywane są różne gatunki zwierząt. Według informacji z Krajowej Komisji Etycznej ds. Doświadczeń na Zwierzętach z 2002 r., do badań najczęściej używane były myszy i szczury, następnie króliki, drób i ryby. Do wykonywania rozmaitych testów wykorzystywany jest głównie drób i myszy, a także świnki morskie i króliki. Z kolei do celów dydaktycznych służą przede wszystkim świnię, ptaki i ryby, a następnie szczury i myszy. W Polsce w 2002 roku do celów doświadczalnych użyto 391 193 zwierzęta, w Niemczech – 2 126 561 zwierząt, najwięcej gryzoni i królików. W Szwajcarii w 1989 r. do podobnych celów wykorzystano 1 000 000 zwierząt, głównie szczurów i myszy, a także ok. 1000 małp. W Wielkiej Brytanii w 1992 roku w eksperymentach wzięło udział niespełna 3 000 000 zwierząt. W skali światowej są to olbrzymie ilości. Do największej populacji zwierząt laboratoryjnych należą niewątpliwie myszy i szczury, charakteryzując się one bowiem dużą uniwersalnością pokarmową, wysoką plennością i wysoce zorganizowanym mechanizmem racjonalnego zachowania.

Olbrzymie zapotrzebowanie na zwierzęta laboratoryjne sprawia, że prowadzona jest hodowla tych zwierząt. Tworzone są coraz to nowsze linie genetyczne zwierząt doświadczalnych. Niestety zdarza się, że mamy do czynienia ze zjawiskiem nadużywania zwierząt w eksperymentach. Bywa, że doświadczenia są powielane i liczba zwierząt biorących w nich udział jest zbyt duża. Zwierzęta narażone są na dużą inwazyjność, z reguły w czasie doświadczeń kończą swe życie. Z tego też powodu zagadnienie to jest coraz częściej przedmiotem zainteresowań etyków. Powoływane są specjalne komitety, które oceniają warunki przeprowadzanych eksperymentów pod kątem etycznym. Organizowane są różnego typu imprezy i wiece na rzecz humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami. Ustanowiony został również Światowy Dzień Zwierząt, jako wyraz poprawy doli wszystkich zwierząt, zarówno tych bezpańskich jak i tych biorących udział w doświadczeniach. To dzięki takim postępowaniom świat zwrócił uwagę na warunki utrzymania zwierząt laboratoryjnych. Wszystkie zwierzęta, czy to małe gryzonie, czy nasi pupile – psy i koty, cechuje taka sama wrażliwość na cierpienie. Jednak nasze poglądy na ten temat bywają nieco zróżnicowane. O wiele bardziej potrafimy współczuć psom, kotom, królikom ze względu na ich miły wygląd, niż na przykład żabom, rybom czy szczurom, do których nie czujemy zbyt dużej sympatii. Jakże zatem istnieją powody, które zachęcają nas do ludzkie-

go obchodzenia się ze zwierzętami? Wiele ludzi podchodzi do tej sprawy kierując się przesłankami religijnymi. Uważają, że należy szanować wszystko co nas otacza, wszystkie rośliny i zwierzęta, które możemy podziwiać dzięki naszemu Stwórcy. Podejście człowieka do zwierząt i sposób obchodzenia się z nimi odzwierciedla jego stosunek do drugiego człowieka. Istnieje bowiem pogląd, że wrażliwość na krzywdę zwierząt czyni nas dobrymi ludźmi.

Etyczne aspekty obchodzenia się ze zwierzętami są różnicowane w zależności od wyznania, kultury czy kręgów społecznych. W przypadku niektórych religii, np. w hinduizmie, zwierzęta są traktowane w sposób duchowy z uwagi na wiarę w reinkarnację z udziałem zwierząt. Daje im to wysoką pozycję i automatycznie zapewnia szacunek. Takie założenia etyczne są w tamtych kręgach społecznych bardzo głęboko zakorzenione i zapisane w świętych księgach.

Zainteresowanie zagadnieniami ochrony zwierząt doprowadziło do wyodrębnienia się nowej dyscypliny, jaką jest bioetyka. Termin ten został po raz pierwszy użyty w 1971 roku przez Pottera w *Bioethics: Bridge to the Future*. Dyscyplina ta zyskała duże poparcie wśród lekarzy i naukowców, którzy zajmowali się problemami biomedycznymi. Dzisiaj bioetyka staje się dyscypliną coraz bardziej popularną. Jest to nauka, która zajmuje się zagadnieniami wartości moralnych, wynikających ze struktur związanych z rozwojem nauk biomedycznych. Bioetyka dotyczy nie tylko zagadnień związanych z człowiekiem (eutanazja, metody terapii osób psychicznie chorych, samobójstwa, usuwanie ciąży), ale również eksperymentów, w których udział biorą zwierzęta. Zajmuje się oceną i normami moralnymi, dotyczącymi doświadczeń na zwierzętach; określa, co jest w nich dobre a co złe, co dopuszczalne lub zakazane. Przy realizowaniu tego tematu posługuje się wyłącznie źródłami poznania, w które wyposaża człowieka sama natura, a więc rozumem i doświadczeniem; ustala granice stosowania nowoczesnych technik w doświadczalnictwie.

Problematyka dotycząca etycznych aspektów doświadczeń na zwierzętach przyczyniła się do powołania Krajowej Komisji Etycznej ds. Doświadczeń na Zwierzętach (KKE). Członkowie tej Komisji to reprezentanci wyższych uczelni, instytutów naukowych, PAN, MEiN oraz organizacji pozarządowych, których celem jest ochrona zwierząt. Krajowa Komisja powołuje lokalne komisje etyczne i opracowuje zasady ich funkcjonowania. Komisje etyczne mają troszczyć się o to, by zwierzęta były używane do doświadczeń tylko w uzasadnionych przypadkach oraz o to, by przestrzegano wszystkich procedur zgodnie z prawem. Zadaniem komisji etycznych jest także opiniowanie każdego doświadczenia pod kątem celowości jego wykorzystania, a także stopnia inwazyjności. Przy ocenie uwzględnia się gatunek i liczbę zwierząt, długość trwania eksperymentu, stosowane procedury doświadczenia, los zwierząt po zakończeniu doświadczenia, a także stopień inwazyjności.

Inwazyjność ocenia się w skali 5-stopniowej. Pierwszy stopień inwazyjności to najłagodniejsze doświadczenia, w których zwierzęta nie są narażone na cierpienie lub jakikolwiek uszczerbek na zdrowiu. Stopień drugi dotyczy doświadczeń przynoszących lekki i chwilowy ból, stopień trzeci – przynoszących ból od umiarkowanego do silnego. Przy czwartym stopniu inwazyjności zwierzęta odczuwają silny ból i cierpienie, a także mogą doznać trwałych uszkodzeń ciała i funkcji psychicznych. Eksperymenty najbardziej inwazyjne (piąty stopień inwazyjności), oznaczone jako „x”, doprowadzają do skrajnego cierpienia, a często także do śmierci zwierząt z po-



wodu zagłodzenia, zatrucia, odwodnienia itp. Jak podaje KKE, w 2004 roku planowano wykorzystać w eksperymentach naukowych oznaczonych piątym stopniem inwazyjności (x) 216 myszy, 170 chomików i 36 szczurów. W doświadczeniach oznaczonych czwartym stopniem inwazyjności planowano użyć, między innymi: 63 211 myszy, 12 232 szczury, 4120 ryb, 2112 świnek morskich.

Etyczne aspekty postępowania ze zwierzętami zostały poruszone w Światowej Deklaracji Praw Zwierzęcia, która została uchwalona przez UNESCO 15 października 1978 roku. W poszczególnych artykułach tego dokumentu mowa jest o tym, że każde zwierzę powinno być godne opieki, ochrony i poszanowania ze strony człowieka, zwłaszcza że udziela się ono i cierpi dla jego dobra. Zabrania się natomiast znęcania się, porzucania oraz narażania zwierzęcia na ból i strach. Omawiana deklaracja zawiera w art. 8 informację, że „doświadczenia na zwierzętach, które wiążą się z cierpieniem fizycznym i psychicznym niezgodne są z literą prawa zwierząt, zarówno w wypadku doświadczeń medycznych, naukowych, handlowych jak i wszystkich innych. Należy rozwijać i stosować w tym celu zastępcze metody techniczne”.

Odpowiedni poziom etyczny podczas eksperymentów naukowych jest zapewniany również przez Komitet Etyki w nauce przy prezydium PAN, który wydał „zbiór zasad i wytycznych” na ten temat. Jest w nim nakazane, aby nie zadawać cierpienia podczas doświadczeń lub starać się je ograniczać w miarę możliwości do minimum. Wysoki stopień zaangażowania w omawiany problem wykazują także uczelnie wyższe i instytuty badawcze. W 1994 roku Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego wydał „Zarządzenie nr 58 w sprawie powołania Stałej Rektorskiej Komisji ds. Bioetyki Doświadczeń na Zwierzętach oraz zakresu i trybu jej działania”. W tym też roku wydano „Zarządzenie nr 59 w sprawie trybu wydawania zezwoleń (licencji) na prowadzenie hodowli lub doświadczeń na zwierzętach w celach badawczych czy dydaktycznych”. Powołane komisje mają zadanie kontrolować doświadczenia pod kątem przestrzegania obowiązujących przepisów prawnych i zasad etycznych. Należy do nich także opiniowanie wniosków o udzielenie zezwolenia na przeprowadzenie eksperymentu. Wszystkie wnioski muszą być uzasadnione pod kątem konieczności używania zwierząt.

Zagadnienia na temat humanitarnego podejścia do eksperymentów laboratoryjnych z udziałem zwierząt są także rozpatrywane przez organy państwowe. Pierwszym opublikowanym w Polsce aktem prawnym, traktującym o doświadczeniach na zwierzętach, było Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 1932 r., nr 42, poz. 417). Obowiązuje ono do dziś i nakazuje przeprowadzanie doświadczeń wyłącznie w celach naukowych i tylko przez osoby do tego upoważnione. Wprowadza natomiast zakaz znęcania się nad zwierzętami, czyli używania zwierząt do wszelkiego rodzaju doświadczeń powodujących śmierć, uszkodzenia cielesne lub ból fizyczny. Zabrania także używania nieodpowiednich narzędzi, bez zachowania koniecznej ostrożności, co może prowadzić do pogłębienia bólu.

Na podstawie opisanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. zostało wydane Rozporządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 16 listopada 1959 roku, w sprawie określenia warunków i sposobu dokonywania doświadczeń na zwierzętach oraz trybu wydawania zezwoleń na przeprowadzenie tych doświadczeń (Dz.U. nr 71, poz. 452). Rozporządzenie to określa ogólne zasady przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach. Według zawartych

w nim przepisów, na zwierzętach mogą być m.in. wykonywane eksperymenty związane z prowadzeniem prac i badań naukowych, prac dydaktycznych związanych z diagnostyką i kontrolą produktów leczniczych, chemicznych i odżywczych. Nie należy także dokonywać doświadczeń, których wyniki są już dostatecznie ustalone. Wszelkie operacje lub inne zabiegi powinny być poprzedzone znieczuleniem, a do eksperymentu najlepiej jest przeznaczać zwierzęta o słabym rozwoju czynności psychicznych. Po zakończeniu doświadczenia, jeżeli zwierzę przeżyje, powinno być poddane odpowiedniemu leczeniu. Warunki, w których przebywają zwierzęta laboratoryjne powinny gwarantować im prawidłowy rozwój fizyczny i psychiczny. Obsługa powinna być wykwalifikowana i posługiwać się odpowiednimi narzędziami i sprzętem. Zgodnie z Rozporządzeniem jednostki organizacyjne zobowiązane są do prowadzenia ewidencji doświadczeń dokonanych na zwierzętach będących w wysokim stopniu rozwoju psychicznego, a także do ewidencji tych zwierząt. Pozwolenie na dokonywanie doświadczeń może uzyskać tylko osoba posiadająca odpowiednie kwalifikacje. Jeżeli zaś osoba ta nie przestrzega przepisów o ochronie zwierząt, zezwolenie to zostanie cofnięte.

W Rozporządzeniu Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z 6 stycznia 1995 roku, w sprawie ochrony gatunków zwierząt (Dz.U. z 1995 r., nr 13, poz. 61) wymienione są gatunki zwierząt, które podlegają ochronie. Wyżej wymieniony akt prawny zabrania umyślnego zabijania, okaleczania i chwytania, a także więzienia i preparowania zwierząt gatunków chronionych.

Ustawa z 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, w art. 1 rozdziału 1 zawiera informację, że „zwierzę jako istota żyjąca zdolna do odczuwania cierpienia nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”. W myśl art. 28 rozdziału 9 „doświadczenia i testy na zwierzętach są dopuszczalne tylko wtedy, gdy są konieczne do badań naukowych, dydaktyki w szkołach wyższych lub ochrony zdrowia ludzi bądź zwierząt, jeżeli celów tych nie można osiągnąć w inny sposób z powodu braku odpowiednich metod alternatywnych”. Ustawa ta nakazuje także, aby zwierzę o wysokim stopniu rozwoju czynności psychicznych poddane doświadczeniu, zdolne do życia było odpowiednio leczone i umieszczone w miejscu umożliwiającym mu dalszą egzystencję. Natomiast zwierzę, u którego wykonano rozległy zabieg chirurgiczny, a natura doświadczenia nie wymaga utrzymania go przy życiu i poddania leczeniu, należy uśmiercić jeszcze przed przebudzeniem z narkozy. Doświadczenia które zadają ból zwierzętom należy przeprowadzać w znieczuleniu ogólnym lub miejscowym i tylko raz na tym samym zwierzęciu. Jedynie w wyjątkowym przypadku, gdy wymaga tego dobro nauki, można dokonać doświadczenia bez znieczulenia. Na wszystkie doświadczenia i prace badawcze każdorazowo muszą być wydane pozwolenia przez właściwą lokalną komisję etyczną. W myśl art. 31 tej ustawy zabrania się pozbawiania zwierząt głosu, testowania na zwierzętach środków kosmetycznych, higienicznych, jeżeli można je zastąpić metodami alternatywnymi. Niedopuszczalne jest także zadawanie niepotrzebnego cierpienia podczas przeprowadzania doświadczeń dla celów dydaktycznych, jeżeli można ten cel osiągnąć w inny sposób.

Aktualna ustawa z 21 stycznia 2005 r. „O doświadczeniach na zwierzętach” (Dz.U. z 2005 r., nr 33, poz. 289) nowelizuje normy zawarte w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. oraz skupia przepisy polskie dostosowując je do prawa unijnego. Zwierzęta doświadczalne w rozumieniu tej ustawy to „zwie-



rzęta przeznaczone do wykorzystania lub wykorzystane do doświadczeń”, natomiast zwierzęta laboratoryjne to „zwierzęta doświadczalne hodowane w obiektach jednostek hodowlanych. Przez doświadczenie rozumie się każdą formę wykorzystywania zwierzęcia do badań naukowych, testów i celów dydaktycznych mogącą wywołać u niego ból, cierpienie, strach lub trwałe uszkodzenie w jego organizmie, w tym działania mające na celu lub mogące spowodować urodzenie się zwierzęcia cierpiącego na którykolwiek z tych stanów, także wtedy gdy wyeliminowano ból, cierpienie strach lub skutki trwałego uszkodzenia przez skuteczne użycie odpowiedniego znieczulenia lub innych środków z wyłączeniem metod najmniej bolesnego znakowania zwierząt; doświadczeniem jest również uśmiercanie zwierzęcia do badań naukowych, testów i celów dydaktycznych”. W rozdziale 2 tego aktu prawnego zostały omówione zasady wykorzystania zwierząt do doświadczeń. Według nich przed rozpoczęciem doświadczenia należy najpierw upewnić się, korzystając z możliwych źródeł naukowych, czy doświadczenie takie lub podobne nie było wcześniej wykonane. Powtórzenie doświadczenia, jeśli jest konieczne, musi być głęboko uzasadnione. W art. 6 tej ustawy nakazuje się ograniczanie liczby wykorzystywanych w doświadczeniach zwierząt. Nie można narażać zwierząt na zbędny ból, strach, cierpienie lub trwałe uszkodzenie ciała. Wybierając rodzaj doświadczenia należy kierować się tym, które z nich będzie w najmniejszym stopniu negatywnie oddziaływać na zwierzę. Ustawa reguluje także warunki utrzymywania zwierząt doświadczalnych. Dotyczą one zarówno jednostek hodowlanych, doświadczalnych, jak i dostawców.

Opiekę nad zwierzętami w wymienionych jednostkach mogą sprawować jedynie osoby posiadające kwalifikacje gwarantujące prawidłowe obchodzenie się ze swoimi podopiecznymi. Szczegółowe warunki utrzymania zwierząt laboratoryjnych oraz kwalifikacje osób sprawujących nad nimi opiekę określa, w myśl ustawy, minister właściwy do spraw rolnictwa w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw nauki. Nadzór nad przestrzeganiem przepisów ustawy sprawuje Inspekcja Weterynaryjna, która współpracuje z Krajową Komisją Etyczną ds. Doświadczeń na Zwierzętach oraz lokalnymi komisjami etycznymi. Omawiany akt prawny reguluje również przepisy karne dla osób, które działają wbrew ustawie. Będą one podlegały karze grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku.

Używanie zwierząt do celów doświadczalnych, pomimo dość szczegółowych przepisów regulujących te sprawy, budzi ciągle jeszcze wątpliwości i sprzeczny społeczny. Każdy bowiem gatunek posiada indywidualne cechy i inaczej reaguje na daną substancję. Zatem z doświadczenia nie można wyciągnąć jednoznacznych wniosków dotyczących człowieka. Przemawia za tym fakt, że liczba zachorowań na raka i choroby układu krążenia co roku zwiększa się o ok. 3-5%. Rodzi się zatem chęć zastępowania doświadczeń metodami alternatywnymi, które zresztą są łatwo dostępne i o wiele tańsze. Może w przyszłości metody te zastąpią doświadczenia na zwierzętach. Natomiast spory i dyskusje na ten temat nie tracą na popularności jeszcze przez wiele lat.

## Uroczysta sesja naukowa w Instytucie Zootechniki w Balicach

Z okazji 45-lecia pracy zawodowej prof. dr. hab. Jana Treli oraz 10-lecia działalności Zespołu ds. oceny typu i budowy bydła ras mlecznych w Instytucie Zootechniki w Balicach została zorganizowana uroczysta sesja naukowa pt. „Znaczenie prac hodowlanych w doskonaleniu bydła”. W tej jubileuszowej uroczystości 7 lutego br. uczestniczyło ponad 200 osób z całego kraju, którzy przybyli do Balic przede wszystkim po to, aby swą obecnością wyrazić szacunek i uznanie dla prof. Jana Treli, człowieka o wielkiej mądrości i autorytecie, rzetelnego i bardzo pracowitego, a przy tym jakże skromnego. Na spotkanie przybyli przedstawiciele uczelni rolniczych, instytutów naukowych, zakładów doświadczalnych, wielu organizacji rolniczych, rolnicy z Podkarpacia, a także współpracownicy Profesora.

Uczestników uroczystej sesji powitał dyrektor Instytutu Zootechniki prof. Jędrzej Krupiński, a następnie wygłosił laudację Jubilatą, której obszernie fragmenty przytaczamy.

Profesor Jan Trela urodził się 16 grudnia 1935 roku w Brodach (powiat Wadowice), w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu średniej szkoły rolniczej w Czernichowie w 1955 roku, gdzie zdał maturę z wyróżnieniem, rozpoczął studia na Wydziale Zootechnicznym Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie. Studia ukończył w 1961 roku, broniąc pracę magisterską

pt. „Częstotliwość alleli układu B u bydła rasy nizinnej czarno-białej w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Okocimiu”. Pracę tę wykonał w Katedrze Hodowli Bydła, kierowaną przez prof. Juliusza Jakóbca.

Bezpośrednio po ukończeniu studiów rozpoczął pracę zawodową w Zakładzie Doświadczalnym w Okocimiu, należącym do WSR w Krakowie, jako główny hodowca, zajmując się zagadnieniami hodowli bydła i trzody chlewnej. Ukończenie szkoły rolniczej i studiów rolniczych oraz praca w Zakładzie Doświadczalnym pozwoliły na opanowanie praktycznych zagadnień zootechniki i żywienia zwierząt. Od 1 kwietnia 1965 roku rozpoczął pracę w Instytucie Zootechniki, w Zakładzie Immunogenetyki, gdzie pracował do listopada 1978 roku, a następnie przeszedł do Zakładu Hodowli Bydła, później Działu Genetyki i Hodowli Zwierząt, a ostatnio do Działu Zasobów Genetycznych Zwierząt, gdzie kieruje Zespołem ds. oceny typu i budowy bydła ras mlecznych.

Stopień doktora nauk rolniczych uzyskał w 1971 roku na Akademii Rolniczej w Krakowie, na podstawie dysertacji „Zastosowanie grup krwi do oceny zmian genetycznych zachodzących pod wpływem pracy hodowlanej na przykładzie bydła”. Promotorem przewodniczącym komisji doktorskiej był prof. dr hab. Zbigniew Staliński, wielki mistrz zootechniki i serdeczny, acz wymagający nauczyciel akademicki. Pracując z Zakładzie Immunogenetyki był współorganizatorem Krajowego Systemu Badania Grup Kwi.

Na podstawie oceny ogólnego dorobku naukowego i przedłożonej rozprawy habilitacyjnej pt. „Zmiany genetyczne u bydła rasy nizinnej czarno-białej w okresie 10 lat, oceniane na podstawie grup krwi” uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie genetyki zwierząt, nadany Uchwałą Rady Naukowej Instytutu Zootechniki 20